

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 30 gr. Ceny pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasa Oszczędnościowej Nr. 6126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45
Redaktor Inb tego zastępcą przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 11 milimetrów przed tekstem 50 gr. W tekście i nadstawie 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne 21, 150. Ogłoszenia zamiejscowe i matryczkowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Trzy formacje życia gospodarczego

Przedsiębiorstwa o cenie opłacalnej i cenie licytacyjnej.

Na ostatnim wieczornym dyskusyjnym w Towarzystwo Ekonomistów i Statystyków Polskich w Warszawie, prof. Henryk Tenenbaum wygłosił referat na temat „Trzy formacje życia gospodarczego”. Z wywodami i ujęciem tematu przez prelegenta można się zgadzać lub nie, zasługują one jednak na baczną uwagę i poważny zapoczątkować publiczną dyskusję, która by się przyczyniła do wyjaśnienia skomplikowanych zjawisk, omówionych przez prof. Tenenbaum.

Referat przedstawił motywy publicznie pod wpływem których ukształtowała się struktura poszczególnych gałęzi przemysłu. W szeregu z nich ustawowo uznano pożyteczność takich czy innych motywów. W gorzelnictwie np. państwo stawia sobie za cel faworyzowanie gorzelni rolniczych i to przedewszystkiem małych, w cukrownictwie — utrzymanie plantacji buraczanych w byłej Kongresówce i jedno cześnie stworzenie bodźca do eksportu przy pomocy przydałki poszczególnych cukrowniom kontyngentów wewnętrznych w stosunku prostym do ilości wyeksportowanego cukru. W przemyśle węglowym w okresie powojennym nastąpiła zmiana motywów. W okresie głodu węglowego w ciągu pierwszych lat po wojnie zadaniem polityki państwowej było sprawiedliwe zapozatrzenie ludności w węgiel, restrykcyjna polityka eksportowa i polityka ceny maksymalnej. W okresie późniejszym nad produkcję węgla wystąpiła tendencja popierania eksportu, ceny minimalnej na rynku wewnętrznym, mającej na celu stworzenie rekompensaty dla wywozu po cenach niskich w postaci sprzedaży krajowej po cenie wyższej. W przemyśle naftowym motywem polityki państwowej jest popieranie wiertnictwa. Z tego stanowiska powstanie małych rafinerii, podbijających ceny ropy przy jej zakupie, jest czynnikiem dodatnim. O zakup ropy współzawodniczą wielkie i małe rafinerie. Państwo kieruje się w danym wypadku nowym motywem, a mianowicie chęcią równomiernego obciążenia obowiązkiem eksportu wszystkich rafinerii.

Odnosnie tej grupy, w której ustawy państwowe uznają pożyteczność kierowania się przedstawionymi motywami, referent podkreśla, że w repertuaru różnych motywów dowolnie i bez wyraźnej myśli przewodniej wyciąga się poszczególne motywy i zauważa, że niema stałości i konsekwencji w ich wyborze i w trybie ich stosowania. Do tej grupy należą jeszcze: drożdźnictwo i przemysł przędzy bawełnianej. W przemyśle przędzy bawełnianej rząd ustawowo ustalił kwoty wytwórcze dla poszczególnych przedsiębiorstw, przesuwając produkcję z zakładów pracujących intensywniej do zakładów w mniejszej mierze zatrudnionych. Jest to pogwałcenie zasady konkurencji bez żadnego rozsądnego motywu.

Powyżej opisana grupa jest grupą ceny opłacalnej, zawsze opłacalnej nawet w złej koniunkturze aż do chwili gdy konsument rezygnuje z zakupów, wskutek niemożności zapłacenia ceny godziwej.

Do drugiej grupy prof. Tenenbaum zalicza przedsiębiorstwa pojedyncze, faworyzowane z motywów publicznych. Do nich należą przedsiębiorstwa portowe (szuszczenia ryżu i chłodnia w Gdyni), samochody „Ursusa” opłacające ulgowo po datak drogowy, zamknięte organizacje eksporterów, wywożących towar standaryzowany. Jest to grupa przedsiębiorstw i związków uprzywilejowanych prowadząca aprobowaną przez państwo politykę ceny opłacalnej.

Pomiędzy temi dwiema grupami leży grupa wolnokapitalistyczna, w której nie ma syndykatów przymusowych, lecz są syndykaty dobrowolne, często nietrwałe, mające charakter defensywny, nie będące w stanie prowadzić politykę ceny opłacalnej. Do tej grupy należą: rolnictwo i przemysł przetwórczy. Mając na uwadze ustawę o minimalnej cenie licytacyjnej referent nazywa tę grupę ceną licytacyjnej w przeciwstawieniu do grup ceny opłacalnej.

Referent podnosi, że w okresie dobrej koniunktury wszystkie niemal przedsiębiorstwa masowo zakupują maszyny, w okresie zaś niepomyślnym wszyscy niemal zaprzestają zakupów. Zapobiec temu można byłoby tylko wtedy, gdyby zorganizowane gałęzie przemysłu uprawiały planową politykę zakupu instalacji dla swych przedsiębiorstw, a to w celu stosowania równomiernego zatrudnienia fabryk, produkujących instalacje. W konkluzji prof. Tenenbaum podkreśla, że państwo nie wytrzyma takiego natłoku rozsądnych i bałamutnych motywów, jakkolwiek wiele z nich należy uważać za słuszne.

Po referacie prof. Tenenbauma rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział: dyr. Instytutu Badań i Konjunktur Gospodarczych i Cen prof. Lipiński, b. premier prof. Wł. Grąbski, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Konderski i dr. Zawadzka.

Prof. Lipiński uważa, że system reglamentacji i monopolizacji, umożliwiające istnienie sztucznych cen, opierających się na najwyższych kosztach produkcji i zapewniających byt najdrożej produkującym przedsiębiorstwom prowadzi do zubożenia społeczeństwa i pogłębienia kryzysu. W ten sposób zmniejsza się celowo ilość dóbr, z których społeczeństwo może korzystać. Zdaniem mówcy wolna konkurencja, reorganizacja przedsiębiorstw w celu ich usprawnienia i wysoki poziom gatunkowy wytworów stworzyłby duże możliwości dla produkcji i zarazem konsumcji. System obecny prowadzi do przeciwnego i uniemożliwia dokonanie procesów likwidacyjnych, co zaprzecza zdrowemu rozsądkowi. Chorym jest również zdaniem prof. Lipińskiego nasz eksport. Wreszcie mówca wypowiada opinię, że system kapitalistyczny pracuje najlepiej przy wolnej konkurencji, która pozwala osiągnąć maksimum rentowności i sprawności.

Prof. Wł. Grąbski podnosi, że idzie tu o zachowanie miary i że nauka ekonomiczna na powinna się liczyć z życiem. Uważa on też, że ekonomistów powinni przeprowadzać dyskusje publiczne również często

w okresie dobrej koniunktury, co pozwoliłoby uniknąć wielu błędów.

Po skończonej dyskusji zabrał ponownie głos prof. Tenenbaum i zauważył, że polityka liberalna nie daje się już stosować bez zastrzeżeń i konieczną przesłanką jest wolny ruch ludności kapitałów i surowców. Referent nie wierzy w przywrócenie wolności emigracji i imigracji i w politykę wolnego ruchu kapitałów. Temsamem państwa zmuszone są stosować politykę protekcjonizmu. Również państwo nie może pozwolić na zarzucenie uprawy na gruntach gorszych i koncentrację pro-

dukcyj rolnej w pewnych dzielnicach kraju na gruntach lepszych. Utrzymanie kopalni węgla w Krakowskim i kopalni soli w Bochni również jest słuszne, stwarza bowiem w ten sposób zatrudnienie dla małorolnych i bezrolnych.

Prelegent uważa, że nie można stosować ogólnych doktryn w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego. Należy pewne składniki kształtować planowo, a innym pozostawić swobodę. Odmienne zadania wytworzyły odmienną strukturę poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego. M. G.

Nowa konferencja na Zamku

Narady z prof. Bartlem jeszcze nie ukończone.

Warszawa. — Sensacja wczorajszego dnia był nagły przyjazd do Warszawy b. premiera prof. dra Kazimierza Bartla, który o godz. 8-ej m. 30 rano przybył pociągiem ze Lwowa i wprost z dworca udał się na Zamek, gdzie przed godz. 9-tą został przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej, który wczoraj też wrócił do Warszawy.

Oddzielnie zostali zaproszeni na Zamek p. premier Prystor i p. marsz. Sejmu dr. Świtalski, oraz prezes B. B. płk. Sławek.

Ci ostatni przybyli kolejno na Zamek około godz. 10-ej rano, poczem pod przewodnictwem p. Prezydenta R. P. rozpoczęła się trzecia z kolei konferencja premierów rządów pomajowych.

Konferencja ta — zwołana, jak wiadomo, w ostatniej chwili — jest dalszym ciągiem dwóch poprzednich konferencji, odbytych w dniach 29 marca i 25 kwietnia. Nagle jednak zwołanie trzeciej z kolei konferencji dało asumpt kołom politycznym do snucia nowych najdalej idących domysłów.

Na czoło tych domysłów wysunęła się oczywiście wersja, która w związku z konferencją mówiła: prof. Bartel wraca do rządu. Pogłoska ta nie wydaje się w tej chwili aktualna.

Z nastrojów p. prof. Bartla należy wnosić, iż nie tęskni on bynajmniej za powrotem do władzy i czuje się dobrze na katedrze lwowskiej. Mimo to — jednak podnieść należy, że, jak zawsze, p. prof. Bartel jest do dyspozycji p. Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego wtedy, gdy jest pytany o opinie w sprawach państwowych.

Jak słyhać, prof. Bartel przybędzie do Warszawy w najbliższym czasie, ażeby znów odbyć konferencję z p. Prezydentem Rzplitej. Nie jest wykluczone, że p. prof. Bartel odbędzie również z Marsz. Piłsudskim konferencję przy okazji swego przyjazdu do Warszawy w bliskiej przyszłości.

We wczorajszej konferencji Marszałek Piłsudski nie brał udziału. O godz. 2-giej po południu auto Marsz. Piłsudskiego zjechało przed Belweder, przywoząc go z Sulejówka, gdzie spędził wczorajszą noc.

O tej mniej więcej porze trzecia z kolei konferencja premierów została za kończona, poczem p. Prezydent R. P. podejmował uczestników konferencji śniadaniem. Prof. Bartel opuścił Warszawę w dniu wczorajszym.

Komuniści o zbrodni Gorgułowa

Brednie o winie faszystów włoskich.

Paryż. — Tajemnica osoby mordercy prezydenta Doumera, Gorgułowa, zaczyna się powoli wyjaśniać. Okazuje się, że niejaki Kruczkow bardzo ciemne indywiduum, b. tajny współpracownik Kutjepowa, według wszelkiego prawdopodobieństwa odegrał rolę agenta prowokatora wobec Gorgułowa.

Kruczkow w wywiadach, udzielanych pismom paryskim, stara się zważyć odpowiedzialność za zamach na koła faszystów włoskich (?), gdzie Gorgułow miał być częstym gościem. Kruczkow twierdził również, że Gorgułow był człowiekiem bogatym i dłuższy czas mieszkał we Włoszech, gdzie miał dostęp do organizacji faszystowskiej.

Są to wszystko fantastyczne brednie,

które w związku z niezwykłym zdenerwowaniem, jakie wykazuje komunistyczny „Humanite”, potwierdzają fakt użycia Gorgułowa jako narzędzia czerezwyczajki na terenie Francji.

Moskwa. — Prasa ogłasza komunikat Kominternu, podpisany przez przedstawicieli partii komunistycznej Niemiec, Anglii, Z. S. S. R., Czechosłowacji, Francji i Włoch, następującej treści:

„Agencja Havasa podaje, że ogłoszono oficjalny komunikat, stwierdzający, iż morderca prezydenta Doumera należy do wszechroskiej partii o charakterze neobolszewickim, inspirowanym przez trzecią międzynarodówkę.

Komitet wykonawczy międzynarodowej komunistycznej protestuje jak najkategoryczniej przeciwko przenoszeniu odpowiedzialności za akt prowokacyjny faszysty (!) Gorgułowa na międzynarodową komunistyczną, nie mówiąc już o fakcie (!), że Gorgułow jest najcięższym wrogiem (!!) komunistów, co wynika z jego broszury oraz z jego zeznań. Cały świat wie, iż międzynarodówka komunistyczna, będąc potężną organizacją międzynarodową, potępiła i potępiała zawsze zgodnie ze swym programem w sposób jak najbardziej kategoryczny wszelkie zamachy indywidualne terrorystów. „Izwiestia” i „Prawda” w artykułach, omawiając komunikat francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, kategorycznie zaprzeczają, jakoby Gorgułow pozostawał w jakimkolwiek kontakcie z władzami sowieckimi.

Obudny komunikat Kominternu nie może zmienić faktu stwierdzonego o łą-



Morderca prezydenta Doumera.

Na ilustracji naszej widzimy mordercę prezydenta Doumera, stojącego z innymi osobami. Na twarzy mordercy widać ślady uderzenia, zadanych mu przez wzburzoną zamachem publiczność.

czności Gorgułowa z kołami komunistycznymi. Zławsza należy przypomnieć, że u Gorgułowa znaleziono legitymację, stwierdzającą jego przynależność do organizacji komunistycznej. Odrębnym jest Kominternu od neobolszewików jest zupełnie gołosłowno, a powoływanie się na świadomości fałszywe zeznania mordercy jest całkiem przejryste.

Bądź co bądź, komunikat Kominternu zawiera jedno niezwykle cenne przyznanie się, a mianowicie, że trzecia międzynarodówka potępia tylko zamachy indywidualne. A więc zamachy zbiorowe i cieszą się poparciem i uznaniem ze strony Kominternu.

TELEGRAMY

WYSTAWIENIE ZWŁOK Ś. P. PREZ. DOUMERA NA WIDOK PUBLICZNY.

Paryż. — W poniedziałek o godz. 14 popołudniu zostały wystawione na widok publiczny zwłoki prez. Doumera w wielkim salonie Pałacu Elizejskiego. Na katafalku, przybranych trójkolorowymi chorągiewkami francuskimi, spoczyły zwłoki dostojnego męża, przybrane we frak z wielką wstęgą Legji Honorowej.

Ośmiu oficerów z dobytymi szablami pełni służbę przy zwłokach aż do chwili złożenia ich w trumnie.

Ludność Paryża defiluje przed zwłokami tragicznie zmarłego najwyższego dostojnika państwa. Z pewnych sfer wysunęto bardzo piękny projekt, aby zwłoki prezydenta Doumera spoczęły w Panteonie, otoczone trumnami ze zwłokami jego czterech synów, poległych w obronie ojczyzny.

Przygotowania do zgromadzenia narodowego, które odbędzie się dziś we wtorek w Wersalu, są już na ukonczeniu. We dług wszelkiego prawdopodobieństwa przedzie prezydent senatu Albert Lebrun **OPERACJA CLAUDE FARRE'EA.**

Paryż. — Znakomity pisarz francuski Claude Farrer, który w czasie zamachu na prezydenta Doumera został ugodzony dwoma kulami przeszedł wczoraj operację wyjęcia drugiej kuli z pód łopatk. Operacja udała się całkowicie. Stan chorego nie budzi obaw.

Morderca Doumera'emisarjuszem Sovietów.

Paryż. — W ciągu ostatnich 24 godzin nastąpił poważny zwrot w śledztwie w sprawie zamachu na prezydenta Doumera. Zwrot ten spowodowany został doniesieniem policji praskiej, iż Gorgułow posiadał legitymację członka partii komunistycznej. Z deklaracji Tardieu wynika, iż przypuszczenie jakoby Gorgułow był umyślowo chory jest oceniane bardzo krytycznie i raczej przeważa zdanie, iż jest on zręcznym symulantem.

Urzędowy komunikat o wynikach śledztwa stwierdza, iż treść książki napisanej przez Gorgułowa o ruchu nowobolszewickim, pokrywa się w głównych zarysach z ideologią moskiewskiej międzynarodówki i z koncepcją rewolucji wszechświatowej.

W kołach politycznych podkreślają również, że w ostatnim roku prasa sowiecka podjuzła opinię przeciwko Francji, która rzekomo przygotowała interwencję zbrojną przeciwko Sovietom i popiera Japonję oraz Polskę i Rumunję, usiłując zorganizować pod swą jakoby hegemonią blok przeciwsowiecki.

Śledztwo wykazało, iż żona Gorgułowa zdeponowała w dniu ślubu w jednym z banków sumę 40.000 franków, które miały stanowić jakoby jej posag. Śledztwo stara się zbadać, czy rzeczywiście jest to suma posagowa a nie ukryta subwencja udzielona Gorgułowowi przez agentów bolszewickich.

PRASA ANGIELSKA O WYBORACH.

London. — Prasa angielska przedstawia wczorajsze wybory we Francji, jako zdecydowanie zwycięstwo lewicy. Według "Daily Telegraphu" powodzenie grup lewicowych jest tak duże, jak w r. 1924, a może nawet i większe. "Times" pisze, iż umowa wyborcza między socjalistami i radykałami przyniosła rezultaty. Losy nowego rządu są w rękach radykałów. Według "Daily Express" zwycięstwo lewicy oznacza, iż stanowisko Francji w Genewie i Lozannie będzie bardziej ustepliwe, niż dotychczas. "New Chronicle" pisze, iż przesuwanie na lewo są większe, niż możnaby przewidywać. Utworzenie nowego rządu lewicowego, z Herriotem na czele, jest więcej, niż pewne.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przesyłkę najdroższym nam zwiłkom ukochanego Męta i Ojca

JANA ZIEŃOIAKA

a w szczególności Włodzimierzowi K. Prokuratorowi Wojewódzkiemu Kozłowskiemu, ks. Janowi Płachowi, Dyrektorowi Gimnazjum Państwowego im. Traugotta, oświadczenia i uśmiechu, w Paryżu, w Warszawie — Dyrektorkowi chóru parafji św. Rodziny, oraz wszystkim tym, którzy okazali nam tak wiele współczucia i serce, składamy najserdeczniejsze "Bóg zapłać"

Krwawa masakra nad Dniestrem

Pod salwami bolszewickich karabinów maszynowych padło 100 osób.

Bukareszt. — Prasa rumuńska donosi wstrząsające doniesienia z miejscowości pogranicznej Tigiano o nowej krwawej masakrze ludności cywilnej, która rozegrała się po rosyjskiej stronie Dniestru. Naprzeciw miejscowości Tigiano na brzegu rosyjskim leży miejscowość Dubesari, zamieszkała po większej części przez ludność prawosławną. W czasie świąt Wielkanocnych ludność tej wsi, słysząc bicie dzwonów z drugiego brzegu Dniestru, pod przewodnictwem popa zorganizowała pielgrzymkę do samego brzegu rzeki, celem odbycia tam nabożeństwa pod gołym niebem. Pochód wiernych zauważył patrol kawaleryjski sowieckiej

straży granicznej, który nie bacząc na to, że w pochodzie znajdują się kobiety i dzieci, iż wypuścił szarżę na tłum, przy czym kilkanaście osób zostało poważnie stratomanych względnie ranionych. Po chwili przybył jeszcze drugi patrol sowiecki, który z karabinu maszynowego dał kilka salw do tłumu. Liczba zabitych i ciężko rannych sięga przeszło 100 osób. Zwłoki zabitych zostały następnie przez dziedziców żołądków wrzucone w nurty Dniestru.

Wypadek powyższy wywołał w okolicach naddniestrzańskich niebываłe wzburzenie.

—x(—

DYMISSJA GABINETU TARDIEU.

Paryż. — Rząd Tardieu poda się do dymisji we wtorek. Akt ten będzie miał charakter czysto formalny. Jest to zwyczaj, praktykowany przy każdorazowej zmianie głowy państwa. Nowy prezydent powierzy Tardieu kierownictwo nowego rządu w tym samym składzie. W początkach czerwca Tardieu poda się do dymisji, poczem wybrany będzie nowy rząd

Znamienne wysiłki

Berlin. — W niezwykle znamiennej sposób starają się niektóre pisma urabiać opinię publiczną w związku z zamordowaniem prezydenta Francji. Podaje się wiadomości twierdzące w formie możliwie kategorycznej, jakoby Gorgułow był czło-wiekiem niernormalnym. Poza ten inspirację idą w tym kierunku, by odciać komunistów i odsunąć od nich podejrze-nia.

Klasycznym przykładem tego nastławie-nia, zwłaszcza prawicowych koł niemieckich, współpracujących niezwykle ściśle z bolszewikami, jest depeza Tel Unionu, agencji hugenbergowskiej, która donosi z Paryża, że "wszystkie oznaki" wskazują na to, iż ma się do czynienia z człowiekiem anormalnym.

Wbrew prawdzie, twierdzi dalej depeza Tel Unionu, że policja jest przekonana, iż ma do czynienia z człowiekiem nie normalnym Agencja niemiecka powołuje się tutaj na oświadczenie zamachowca, że on uprowadził także małego Lindberga organizując całe uprowadzenie, co go kosztowało 60.000 franków.

Tymczasem inne depeze, nadchodzące z Paryża, świadczą raczej o tem, iż Gurgulow rozmyślnie udaje obłąkanego, a nonsensowne twierdzenie o "zemsie fa-szystów rosyjskich za popierania Sovietów przez Francję" uważa się za celowe wprowadzanie w błąd władz śledczych.

Zeznania Gorgułowa są tembardziej po-dejrzane, że stwierdzono, iż w ostatnich czasach dysponował on znacznymi fundu-szami i nie może wytłomaczyć, skąd te fundusze pochodziły.

ZADOWOLENIE I NADZIEJE BERLINA.

Berlin. — Prasa niemiecka stwierdza z widocznym zadowoleniem sukces wyborczy lewicy francuskiej.

Jakkolwiek do tej pory niewiadomo, która z trzech możliwych kombinacji, mianowicie koalicja lewicowa, rząd koncentracji republikańskiej, albo rząd mniejszości Herriota zostanie przyjęta, to nie ulega wątpliwości, jak twierdzi prasa niemiecka, że Herriot jest w tej chwili czło-wiekiem przyszłości.

Ponieważ tworzenie nowego rządu francuskiego nastąpi dopiero po zebraniu się Izby, a więc po 1 czerwca, zachodzi możliwość, iż Tardieu do tej pory reprezentować będzie nadal Francję w Genewie na konferencji rozbrojeniowej, z czego prasa niemiecka jest wyraźnie niezadowolona.

Natomiast już na konferencji lozańskiej będzie Francja reprezentowana przez Herriota, po którym niemieckie koła rządowe spodziewają się znacznie większej ustepliwości aniżeli oczekiwaby mogły ze strony Tardieu. Naogół stwierdzić

Kino - teatr „NOWOŚCI”

Wielki podwójny program

RAJ UKRADZONY

W roli gł. Nancy CARROLL.

Il-gi program:

Z DNIA NA DZIEŃ

z A. Brodziszem, M. Gorczyńską, Gawęcką, Kobuszam i in. — Szczeg. w alisz.

należy, że wyniki wyborów we Francji przyjęte zostały w Berlinie z wielkim zadowoleniem.

AGITATOR DLA KOLONJI.

Paryż. — Według relacji prasy wczorajszej, Gorgułow w r. 1930 otrzymał rozkaz udania się do Brukseli i zapisa-nia się na wykłady medycyny tropikalnej, na które muszą uczęszczać wszyscy lekarze, pragnący udać się do kolonii.

Według dziennika „Independance Belge”, Gorgułow miał zamiar zastąpić w Kongo niejakiego Aleksandra Pietrowa, emisariusza Moskwy, który, schwytany na gorącym uczynku prowadzenia propagandy komunistycznej wśród czarnych wysiedlonych z belgijskich kolonii w czerwcu 1923 r.

STAN LICZEBNY ARMJI WALCZĄCYCH.

Genewa. — Komisja ankietowa do spraw Mandzurji w raporcie ustalającym liczbę jednostek bojowych na terenie mandzurskim, podaje ilość żołnierzy japońskich na 22.400; nieregularne wojska chińskie składają się z 110.000 jednostek; zaś wojska mandzurskie zreorganizowane przez Japończyków, liczą 85.000 jednostek.

USPOKAJAJĄCE OŚWIADCZENIE MELLONA.

London. — W czasie śniadania, wydanego przez lorda w czasie śniadania, na część Mellona, ten ostatni wygłosił przemówienie, w którym podkreślił wysiłki Wielkiej Brytanji w celu „utrzymania porządku w domu” i ich dodatnie rezultaty, i oświadczył, że Stany Zjednoczone są zdecydowane utrzymać ład i porządek w Ameryce. Mellon zaznaczył, że pomi-mo upadku małych i słabych banków, ca-ła struktura bankowa Stanów Zjednoczo-nych nie odczuwa żadnych trudności a deflacja ma przebieg spokojny i zorganizowany.

PO CO BYŁA POTRZEBNA PROWAKACJA ANGIELSKIEGO DZIENNIKA?

Berlin. — Na bankiecie prasy kanclerz Bruening wygłosił przemówienie o polityce zagranicznej Niemiec, w którym, podkreśliwszy znaczenie wyboru prezydenta Hindenburga dla przyszłej akcji rządu Rzeszy w polityce zagranicznej przeszedł do tezy niemieckiej w sprawie rozbrojenia.

Następnie kanclerz powiedział: „Przed kilku dniami Niemcy zostały zanepokojone pogłoską o groźącym obsadzeniu Gdańska. Pogłoska ta była nieuzasadniona, ale czy mogłaby spowodować tak głębokie zanepokojenie, gdyby nie istniała nierówność pod względem zbrojeń i gdyby u boku bezbronnym Niemiec nie znajdowały się państwa, uzbrojone we wszystkie środki nowoczesnej sztuki wojennej”.

Omawiając kwestje reperyacyjne kanclerz zajął stanowisko, iż Niemcy nie mogą płacić świadczeń odszkodowawczych. Sprawy związane z odszkodowaniami były poruszane w rozmowach genewskich

między meżami stanu przy ustalaniu ram konferencji lozańskiej, od której wyniku, zdaniem kanclerza, zależeć będzie nietylko los Niemiec, ale i świata.

TAKŻE WŁOCHY ZA OBMNIENIEM DŁUGÓW WOJENNYCH O 25 PROC.

Rzym. — Jak się United Press dowiaduje, rząd włoski oświadczył gotowość przyjęcia angielskiego planu 25 proc. redukcji długów wojennych i reparacji. Istnieje możliwość, że rząd angielski propozycję swą zgłosi oficjalnie na konferencji lozańskiej.

ZATARG WĘGŁOWY W ANGLJI.

London. — Wobec niemożności osiągnięcia bezpośredniego porozumienia między właścicielami kopalni a górnikami, rząd wnieśli do Izby w najbliższych dniach projekt nowej ustawy węglowej, przedłużającej obecne godziny pracy, mianowicie 7 i pół godziny pracy w kopalniach i gwarantującej na rok utrzymanie obecnej skali płac.

PRZECIWKO WOLNEJ IMMIGRACJI ŻYDÓW DO PALESTYNY.

London. — Odpowiadając na zarzuty posła ptk. Wedgwood w Izbie gmin, że urzędnicy angielscy prowadzą w Palestynie z własnej inicjatywy politykę przeciwdziałającą, wiceminister kolonii Hamilton oświadczył o niedopuszczalności masowej migracji żydów do Palestyny. Migracja ta ma być dostosowana do potrzeb kraju w robociznie. Odtąd wysoki komisarz brytyjski będzie udzielał od czasu do czasu zezwolenia na imigrację pewnej liczby żydów.

KONCERN BATY PRZECHODZI KRYZYS.

Praga. — Ołbrzymie zakłady fabryczne Tomasza Baty przechodzą ciężki kryzys. W Złian wznosił Bata nowe ogromne zabudowania fabryczne. Budowa ta została w ciągu ostatnich dni wstrzymana. Zwolniono 5.000 robotników budowlanych. Sama ta już cyfra, świadczy o rozmiarach robót, które były w planie.

Dienna produkcja zakładów Baty wynosi 130.000 par obuwia. Ponieważ zapotrzebowanie wewnętrzne obuwia zamyka się cyfrą 75.000 par, przeto dzienna nadprodukcja wynosiła 55.000 par obuwia. Skłoniono do Bate do zredukowania 7.000 robotników z pśóród ogólnej liczby 24.000 robotników zatrudnionych w zakładach.

OLBRZYMI LOKAUT W ANGIELSKIM PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

London. — Istniejący od roku 1919 ukłód pomiędzy robotnikami a przedsiębiorcami tekstylnymi w Lancashire, regulujący płace robotników, został wczoraj wypowiedziany z powodu odmownego stanowiska robotników w sprawie redukcji ich poborów.

Z powodu wypowiedzenia tego został zwolnionych z pracy pół miliona robotników przemysłu włókienniczego w Lancashire.

LITEWSKIE STRONICTWO RZĄDOWE ŻĄDA WALKI Z NIEMCAMI.

Kowno. — Wiadomość o uchwale rządu zaspokojenia postulatów niemieckich w Kłajpedzie kosztem ambicji narodowej, wywołała ogólne niezadowolenie tautników. Nawet część partji rządzącej opowiedziała się przeciw zamiarowi rządu pogodzenia się z istniejącym stanem rzeczy w Kłajpedzie i domaga się prowadzenia kursu otwartej walki z Niemcami.

Za głównego sprawcę niepowodzenia prasa uważa Merkisa, który zamiast silną ręką poprowadzić wybory, poszedł na kompromis i doprowadził do niesłychanej porażki Litwinów.

CHŁOPI GROZĄ STALINOWI BUNTEM.

Moskwa. — Rozporządzenie Rady komisarzy ludowych zmniejszające ilość zboża, którą mają dać kolchozy państwowo w r. b., poprzedziło przybycie wielkiej delegacji włocjan ze środkowych gubernji Rosji.

Tłumna delegacja chłopów zjawiała się przed Kremlem domagając się widzenia ze Stalinem.

Oddział GPU, odparł włocjan z przed Kremlu, włocjanie jednak pozostali na ulicy, domagając się stanowczo widzenia ze Stalinem.

Stalin, którego zawiadomiono o przybyciu delegacji wyraził zgodę i włocjanie z pśóród siebie wybrali grupę, która przepuszczona została przez wrota kremłowskie i uzyskała audjencję u czerwonego dyktatora.

Delegacja włocjan przedłożyła mu roz-

peczęliwy stan włościan w całej Rosji, wykazała, że głód i meurodzą przybrał tak wielkie rozmiary, że nie może być mowy o wykonaniu planu gromadzenia zboża w rozmiarach z r. 1931. Jeżeli rząd nie poczyna ustępstw, znajdzie się wobec wielkiego buntu włościan.

Stalin uwzględnił życzenia włościan i niezwłocznie zwołano zostało Politbiuro, na którym postanowiono pójść na spotkanie życzeń włościan i zmniejszyć ilość zboża, jaką domagać się będzie państwo od kolchozów w r. b. W ten sposób rząd rezygnuje z blisko 300.000 pudów zboża, jakie wg. planów piatiletki należało pobrać ze wsi rosyjskiej.

CENZURA KAZAN W HISZPANJI.
Rzym. — Z Madrytu donoszą, że gubernator prowincji Teruel skierował do biskupa miejscowego pismo, w którym zarządza, aby kapłani składali gubernatorowi przed wygłaszaniem kazań tematy, o których w kazaniach tych zamierzają mówić. Bez uzyskania uprzedniego zatwierdzenia ze strony władz cywilnych wygłaszanie jakichkolwiek kazań jest niedozwolone.

ŻÓŁTA FEBRA OPANOWANA.
Paryż. — Dwaj członkowie paryskiego Instytutu Pasteur'a lekarze Sellard i Laigret, którzy już od dłuższego czasu przeprowadzali badania w kierunku zwalczania żółtej febrы, wynaleźli obecnie preparat, chroniący organizm ludzki przed zaraziem się tą chorobą.

Dotychczasowe próby uczonych wydały pomyślne rezultaty.

ORKAN W POLUDNIOWEJ KOREI.
Tokio. — Straszliwa katastrofa orkanu nawiedziła miejscowość Mokpo na południowym wybrzeżu Korei, pochłaniając liczne ofiary w ludziach. Zginęło 60 kobiet, które w tej okolicy zajmują się rybołówstwem. Zachodzi pozątem obawa, że zatonął szereg kutrów rybackich wraz z załogą.

Manilla. — Katastrofalny tajfun, który nawiedził liczne miejscowości w okręgu Jolo, pochłoniął, jak stwierdzono urzędowo, 99 ofiar ludzkich. Wydobycie ofiar z pośród gruzów z zawalonych domów odbywa się bardzo powoli, ponieważ zniszczone wsie są zupełnie odcięte od świata.

SAMOLOT PASAŻERSKI TRAFIONY PRZEZ PIORUN.
Londyn. — W poniedziałek przed południem uderzył piorun w samolot pasażerski „Horatius”, który leciał z Londynu do Paryża. Wypadek ten wydarzył się nad Tunbridge w hrabstwie Kent. — Piorun rozbił szyby w kabine pilota i zdruzgotał dwa śmigła, nie czyniąc żadnej szkody. Pilot zdołał pomyślnie wylądować.

Uderzenie piorunu w samolot jest nader osobliwym wypadkiem w lotnictwie. Samolot stanowi zbyt małą masę, aby mógł ścigać na siebie wyladowanie elektryczne. Dlatego też trafienie samolotu przez piorun przeważnie tylko wtedy jest możliwe, jeśli samolot znajduje się przypadkiem na drodze piorunu, co oczywiście zdarzyć się może tylko niezwykle rzadko. W danym wypadku chodziło o samolot pasażerski, a więc o samolot o masie nieporównanie większej, niż przeciętna. Być może, że właśnie ta okoliczność spowodowała podany wyżej wypadek.

ŚMIERTELNY SKOK BANKIERA Z 4-GO PIETRA.
Berlin. — W gmachu komisji śledczej w Berlinie rozegrała się wczoraj wstrząsająca scena. Celna komisja śledcza, której zadaniem jest nadzór nad obrotem walut i walka z przemytnictwem walut, wezwała do przesłuchania bankiera berlińskiego niejakiego Bluma, właściciela domu bankowego Bernheim Blum et Co., pozostającego pod zarzutem nielegalnego wywozu walut zagranicę.

Ponieważ w toku przesłuchania wyszły na jaw bardzo obciążające okoliczności, Blum w pewnej chwili w najwyższym zdenerwowaniu zerwał się z miejsca i wyskoczył przez okno z 4-go piętra na bruk podwórza, ponosząc śmierć na miejscu.

Zaznaczyć należy, że celna komisja śledcza prowadzi ponadto szereg dochodzeń przeciw znanym osobistościom z niemieckiego świata bankowego.

TRAGICZNA ŚMIERĆ LOTNIKA.
Paryż. — Lotnisko Brono stało się onegdaj widownią tragicznego wypadku, który wydarzył się w obecności kilkuset tysięcy zgromadzonych widzów. 24-letni pilot Monti wniósł się na swym aparacie na wysokość 400 metrów. Nagle z powodu usz-

Uczniowie kursu I-go b. Miejskiej Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej № 2 (mieszanej) przy ulicy Błękitnego № 3 w Częstochowie składają swemu wychowawcy p. profesorowi Szostkowi wyraz głębokiego wdzięczności z powodu zgonu matki jego

ś. + p.

MICHALINY

zkodzenia aparatu, lotnik zmuszony był wyskoczyć przy pomocy spadochronu, który jednak nie otworzył się, Monti poniósł śmierć na miejscu.

W SPRAWIE NOWELIZACJI USTAWY O PRAWIE AUTORSKIEM.

Warszawa. — W dniu wczorajszym odbyła się w Warszawie konferencja przedstawicieli Polskiego Związku Dyretorów Scen Widowiskowych (POZET) wespół z delegatami 5-ciu pokrewnych organizacji, poświęcona omówieniu opracowanego przez min. sprawiedliwości projektu nowelizacji ustawy o prawie autorskiem. Projekt ten przewiduje m. in. rozciągnięcie na właścicieli imprez odpowiedzialności aktorów wobec autorów wykonywanych przez nich tekstów. W wyniku całodziennej obrady powzięto rezolucję, wyrażającą sprzeciw wobec szeregu postanowień projektowanej noweli. Wybrano komisję złożoną z 5-ciu osób, która interwenjować będzie w tej sprawie w ministerstwie sprawiedliwości.

Przed ważnymi dekrétami

Warszawa. — Pełnomocnictwa w zakresie wydawania dekrétów przez Prezydenta R. P. z mocą ustawy wykorzystane zostały przez rząd tylko w 2 wypadkach, a mianowicie dla odroczenia emisji oraz dla unormowania obrotu i wydobycia węgla. Inne dekrety w dziedzinie gospodarczej nie są w tej chwili przewidywane.

Natomiast pełnomocnictwa mają być wyzyskane w kierunku zadekretowania szeregu zmian w administracji państwa. Zmiany te mają iść po linii wprowadze-

nia oszczędności.

Najaktualniejszą obecnie sprawą jest połączenie ministerstw komunikacji z robotami publicznymi oraz reform rolnych z min. rolnictwa. Opracowane są już projekty nowych statutów połączonych ministerstw.

Organizacja połączonego min. rolnictwa z ref. rolnymi przewiduje tylko 3 departamenty i osobny wydział personalny.

Co do organizacji ministerstw komunikacji i robót publicznych część agend, prowadzonych dotychczas przez min. robót publ. przejdzie do min. komunikacji, część zaś do innych ministerstw.

Następny dekret w tej dziedzinie ma obejmować zagadnienie decentralizacji naszej administracji. Pewne funkcje, sprawowane dotychczas przez władze administracyjne I i II instancji przekazane będą samorządom. Przedewszystkiem więc przekazane będą samorządom sprawy sanitarne.

Trzecim dekretem, który jest projektowany, ma być rozporządzenie z mocą ustawy o dekoncentracji administracji. Pewne funkcje, spełniane dotąd przez ministerstwa, mają być przekazane władzom niższym: województwom względnie starostwom.

Pozatem mogą być jeszcze planowane zmiany w formie zniesienia dwóch ministerstw, a mianowicie ministerstwa pracy i op. społecznej, oraz ministerstwa poczt i telegr. Istnieje też projekt utworzenia osobnego ministerstwa samorządu. Te dwa jednak ostatnie projekty są jeszcze niedojrzałe i nie opracowane. Ewentualne wprowadzenia ich w życie nie można by w żadnym wypadku oczekiwać przed następnym rokiem budżetowym, t. j. przed 1 kwietnia 1933 r.

Dźwiękowy TEATR „ODEON”
Dzisiaj dni następnych!
Ufientubca wszystkich JANET GAYNOR z nowym partnerem WARNEREM BAXTER w wielkim filmie Foxa

JEGO MALEŃKA

Nad progr: NA ZIEMIACH KRÓLOWEJ SĄBY
Zdjęcia w kolorach
Szczegóły w afiszach.

JEŻELI W WARSZAWIE, TO TYLKO

NOVA GOSPODA
RESTAURACJA - BAR

WARZAWA, JASNA 4.
REVELACYJNIE NISKIE CENY

wszystkimi uczestnikami walk o wyzwolenie i wolność Polski oraz tworzącymy broni innych narodów — pragną pracować dla utrzymania pokoju i zapobiegając wszelkim posunięciom, mogącym zawieść ruch wojenną znów rozpętać.

Powitanie na dworcze w Częstochowie miało charakter nader uroczysty. W momencie wjazdu pociągu orkiestra 27 p. odegrała hymn włoski, poczem delegacja gości włoskich w składzie 12-tu osób ze swoim przewodniczącym senatorem Coleschi na czele wysiadła z wagonu na peron. Delegacji towarzyszyli: gen. Galica, postowie Starzak i Madejski, mjr. Kleczkiński i inni.

Pierwsze przemówienie, witając delegację w imieniu wojskowości, wygłosił w języku francuskim p. generał M. Dąbkowski, następnie w imieniu władz administracyjnych przemawiał w języku włoskim p. starosta K. Kühn, dalej w imieniu Zw. Legionistów prezes dyr. W. Kobylecki, poczem mała Halinka Kobylecka wręczyła bukiet kwiatów senatorowi Coleschiemu, który na każde z przemówień odpowiadał w języku włoskim. Pó przemówieniach powitalnych cała grupa gości wraz z przedstawicielami władz przeszła przed frontem ustawionych wzdłuż peronu wszystkich miejscowych organizacji b. wojskowych ze sztandarami. Wzniesiono liczne okrzyki na cześć Italji, króla i Mussoliniego.

Po kilkuminutowym postoju pociąg z delegacją ruszył w dalszą drogę, a odejdzając, żegnani serdecznie, goście włoscy wznosili po polsku okrzyki na cześć Polski, Jej Prezydenta i Marsz. Piłsudskiego.

— Przeniesienie teatru letniego w parku. Z dniem wczorajszym rozpoczęto roboty przy rozbiorze teatru letniego w parku 3-go Maja. Teatr ma być przeniesiony na inne miejsce w parku.

— Zebranie drobnych kupców dewocyjno-galanteryjnych. Dzisiaj, w środę, dn. 11 maja r. b. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Chrz. Zw. Zaw. ul. Narutowicza nr. 30 (dawniej ul. Krakowska 24) odbędzie się zebranie członków i sympatyków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Drobnych Kupców Dewocyjno - Galanteryjnych. Na zebraniu tem będą omawiane aktualne sprawy handlu, placów i budok pod Jasną Górą.

— Z zebrania Przyjaciół Związku Strzeleckiego. W ub. poniedziałek wieczorem w sali Rady Miejskiej pod przewodnictwem gen. Dąbkowskiego odbyło się organizacyjne zebranie T-wa Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Częstochowie. Przy stole przykładnym zasiadł p. sta rosta Kühn, pułk. dypl. Myszkowski, dyr. Zbiernski i mag. Kurkowski. Sekretarzem p. T. Majer.

Zagał zebranie gen. Dąbkowski, a następnie prezes Pow. Związku Strzeleckiego dr. Skotnicki w dłuższym referacie wyjaśnił cele nowopowstającego Towarzystwa, którego zadaniem będzie ustalić stały kontakt między społeczeństwem a Związkiem Strzeleckim.

W tymczasowy Zarząd Towarzystwa ukonstytuował się w nast. składzie: gen. Dąbkowski, starosta Kühn, pułk. dypl. Myszkowski, wicestarosta Bielawka, dyr. Skotnicki, pułk. Czaplinski, mjr. Ring, mjr. Kowalski kapitanowie: Broszkiewicz, Studencki, Ptaszynski i Filar.

— Odczyt gen. Orlicz-Dreszera. W dn. 15-maj m. b. r. bawił będzie w naszym mieście p. insp. gen. dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer, prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Gen. Dreszer wygłosi w sali „Grand-Kina” o godz. 14-jej w tymże dniu 15-go maja odczyt na temat: „Polacy w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie”, obejmujący wspomnienia zeszlorocznej podróży generała do Ameryki.

Dochód przeznaczą prelegent na rzecz „Funduszu Kolonjalnego”, zainicjowanego przez niego przy Zarządzie Gł. Ligi Morskiej i Kolonjalnej, a mającego być początkiem akcji planowej kolonizacji produkcyjnej.

Gremialny udział publiczności w odczycie wybitnego obywatela naszego mia-

KRONIKA

Środa
11
M A J A

Dzisiaj — Franciszka de Hier. Jutro — Pankraczego m.

Wschód słońca o godzinie 4.01
Zachód — „ 19.20

Kalendarz historyczny:
Nadanie Czarnieckiemu Białego stoku i Tykocina w 1661 roku

rem omówione będą sprawy bieżące Związku, zostanie wygłoszony odczyt p. t. „Prawdziwie nowoczesne mieszkanie” przez p. Halinę Mamelkową z Sosnowca i odbędzie się pokaz. Na odczyt (godz. 20 i pół) wejście dla osób poza Związkiem 30 gr.

— Z teatru Kameralnego. We wtorek o godz. 8-jej min. 30 wiecz. znakomita sztuka włoska w 3-ach aktach Nicodemiego p. „Nauczycielka” z gościnnym występem p. Hanki Ceranki-Poznańskiej w roli tytułowej.

W środę przedostatni raz „Nauczycielka”.

— Koncert laureata chopinowskiego Aleksandra Kagana. Pani dyrektorowa de Hagen organizuje koncert Aleksandra Kagana w piątek, dnia 13 m. m., o godz. 8 i pół wiecz. w b. lokalu Banku Śląskiego, Aleja 26 I p.

Bilety od 1 zł. 50 do nabycia w „Re-nomie.”

— Nabozęństwo żałobne za prezydenta Doumera. Staraniem Tow. Przyjaciół Francji w Częstochowie zgodnie z programem paryskim we czwartek, równocześnie z pogrzebem w Notre Dame, odbędzie się w Częstochowie uroczyste nabozęństwo żałobne na Jasnej Górze, celebrowane przez J. E. ks. biskupa Dra Teodora Kubinę o godz. 10-jej rano.

— Powrót J. E. ks. Biskupa Kubiny. Najdosłojniejszy Arcypasterz naszej diecezji, J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, w ub. sobotę powrócił do Częstochowy z kilkutygodniowego urlopu wypoczynkowego.

— Konferencja w sprawie bezrobocia. Jak donosiliśmy, w mieście naszym odbędzie się konferencja w sprawie bezrobocia, a udział w naradach weźmie p. minister pracy i opieki społecznej gen. Hubicki. Termin konferencji nie jest jeszcze ściśle wyznaczony, w każdym bądź razie odbędzie się ona ma w bieżącym tygodniu, prawdopodobnie w środę.

— Walne zebranie Kola „Rodziny Policijnej”. W dn. 11 b. m. o godz. 17-jej w lokalu Polic. Klubu Sportowego odbędzie się walne zebranie członków częst. Kola „Rodziny Policijnej”.

— Nadzwyczajne walne zebranie członków Zw. Pań Domu. Zarząd Związku Pań Domu przypomina członkiniom, iż — jak już było ogłoszone — nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w sali Rady Miejskiej (ul. Dąbrowskiego) dnia 11 maja o godz. 19 i pół w pierwszym, a o 20-jej w drugim terminie. Porządek dzienny na stępujący: 1) odczytanie protokołu, 2) wybór zastępcy do Komisji Rewizyjnej i Zarządu, 3) Wolne wnioski.

Po skończeniu zebrania walnem odbędzie się zwykle zebranie członkini, na któ-

— Z teatru Kameralnego. We wtorek o godz. 8-jej min. 30 wiecz. znakomita sztuka włoska w 3-ach aktach Nicodemiego p. „Nauczycielka” z gościnnym występem p. Hanki Ceranki-Poznańskiej w roli tytułowej.

W środę przedostatni raz „Nauczycielka”.

— Koncert laureata chopinowskiego Aleksandra Kagana. Pani dyrektorowa de Hagen organizuje koncert Aleksandra Kagana w piątek, dnia 13 m. m., o godz. 8 i pół wiecz. w b. lokalu Banku Śląskiego, Aleja 26 I p.

Bilety od 1 zł. 50 do nabycia w „Re-nomie.”

Z uroczystości powitania delegacji włoskiej w Częstochowie.

W dzisiejszy wtorek zgodnie z zapowiedzią o godz. 10-jej m. 5 rano pociągiem z Katowic w przejeździe do Warszawy zatrzymała się w Częstochowie na kilka chwil delegacja Zw. ochotników wojennych armji włoskiej.

Byli kombatanaci włoscy przybywają z rewizytą do Związku legionistów polskich, którego przedstawiciele w grudniu ub. roku bawili we Włoszech, podejmowani uroczystie i wielką serdecznością.

Wizyta wtorkowa po za zwykłą formą kurtuazji posiada niewątpliwie i głębszą treść, a doszukiwać się jej należy w przeszłości, bo zarówno goście jak i gospodarze to dawni żołnierze, którzy walczyli o wolność lub w obronie swej ojczyzny.

Witając delegację Zw. b. ochotników wojennych armji włoskiej, widzimy w niej przedstawicieli byłych żołnierzy, którzy przetrzyszy bezpośrednio okropności wojny — przez braterskie współzycie z pierwszymi żołnierzami Polski Niepodległej i

LOSY

do I-oj klasy 29-oj Lot. Państw.
polec.
Najszczęśliwsza Częstoch. Kolektura
przy Handlu Win
LUCJANA KOZIŃSKIEGO
II-ga Aleja 24.
Co drogi los wygrwał
Ciężnienie 19 i 20 maja!

sta pewny. Toteż pospiesz się należy z wcześniejszym nabyciem biletów, które w cenie zł. 2 i 1 otrzymać można codziennie w Sekretarjacie Ligi Morskiej i Kolonijalnej (kancelaria Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej) Al. Wolności 17, w godzinach od 17-jej i pół do 19-jej i pół, pozostałe ew. bilety w dniu odczytu przy kasie. Młodzież szkolna płaci 50 gr.

— **Remont sali Rady Miejskiej.** Z dniem 17 maja rozpoczęty zostanie remont w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 14, wobec czego sala ta przez dłuższy okres czasu nie będzie udzielana organizacjom na zebrania, odczyty itp.

— **Kościuszko w Petersburgu.** Na uroczystym wieczorku w dniu 3 maja w sali Katedralnej staraniem Tow. Chórów Katedralnego odegrana została sztuka dramatyczna p. t. „Kościuszko w Petersburgu”. Wieczór rozpoczął śpiew chóru Katedralnego, który pod dyktando p. J. Kowalskiego wykonał „Gaude Mater Polonia”, poczem p. J. Sulikowski wygłosił dłuższą prelekcję o Konstytucji 3-go Maja, przycyższy do Kraszewskiego cały przebieg obrad na sejmie o Konstytucji z wymienieniem nazwisk wogóle oraz malkontentów, streszczając się tem, że chociaż Konstytucja nie weszła w życie, to jednakże miała wielkie znaczenie dla Europy. Chór Katedralny odśpiewał rytmicznie z cieniowaniem i zrozumieniem szereg pieśni narodowych w układzie Feliksa Nowowiejskiego.

W sztuce „Kościuszko w Petersburgu” odegranej przez członków chóru Katedralnego nad wyraz dobrze z doskonałą charakterystyką wyróżnili się: p. T. Jagusiak (Kościuszko), p. H. Kuczynska (Helena), p. K. Bandura (Szambelan), p. Woźnicki (Paweł I-szy), p. Jeske (Murzyn), p. Rachelski (Bolecha) i inni. Całość wywierała wrażenie wysoce korzystne.

— **Kto ma się stawić przed Komisją Poborową?** W dn. 11 bm. o godz. 8-jej r. przed Komisją Poborową przy ul. Kilińskiego nr. 13 stawić się muszą z dokumentami ci poborowi roczn. 1911 z gm. Mykanów, których nazwiska rozpoczynają się na litery od G do Z, oraz poborowi roczn. 1910 i 1909 kat. „B” z tejże gminy.

— **Z Tow. Opieki nad zwierzętami.** W ub. tygodniu opiekun okręgowy Tow. p. Blasiak oglądał żywy inwentarz, a przezwane pracujące konie, w majątkach: Kościelec, Madalin, Borowno, Grabowa, Bogusławice, Kruszyna, Baby, Zdrowa, Wilkowicko, Chorzenice, Nieznanice i Wyczerpy.

W naj lepszym stanie zastał inwentarz w majątku Nieznanice — suk. Wünsche, jak również w dobrym — w Grabowej p. Księżyka, Chorzenicach p. pułk. Nieznieńskiego, Bogusławicach ks. Lubomirskiego, w innych zaś majątkach w średnim stanie, a w najgorszym zaś w Madalinie p. Gorskiego, gdzie konie istniejące ledwie chodzące w polu przy pracy, a z głodu jadły nawet nawóz.

W majątku Kościelec w ostatnim czasie stan koni pogorszył się tak, że opiekun stwierdził nawet u kilku koni odparzenia pod uprzężą. W majątku Wyczerpy w dalszym ciągu stan koni się pogarsza.

— **Które podatki są płatne w maju?** Ministerstwo skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w maju płatne są następujące podatki: 1) państwowy podatek od nieruchomości miejskich za kwartał I b. r., tudzież podatek od lokali i placów budowlanych za II-gi kwartał b. r.; 2) państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu kwietniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprowadzające; 3) podatek przemysłowy od obrotu za rok 1931 różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku za rok 1931 a kwotą przypisaną zaliczek za tenże rok przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w wysokości kwot,

wymienionych w doręczonych tym przedsiębiorstwom nakazach płatniczych; 4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę (do 7 maja); 5) zaliczka miesięczna na poczet nadwyżkowego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu kwietniu b. r. Ponadto płatne są zaległości, odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w maju b. r., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 10 na 11 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicz — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujanowski — ul. Kościuski nr. 37

— **Postrzelony w lesie.** Marcin Drożdż ze wsi Aleksandria, gm. Dźbów, zameldował policji, że idąc przez las państwowy z Ostrów do Aleksandrii wraz z innymi przejściem niedozwolonym, w czasie ucieczki przed gajowym Skrzypczakiem Antonim został przez tegoż postrzelony z rewolweru w prawą łopatkę. Dochodzenie w toku.

— **Niewiasta wająca nożem.** W dniu 9 bm. o godz. 8-jej w mieszkaniu Michała Gaika (Warszawska 62) żona tegoż, Anastazja, ugodziła nożem w lewą pierś Fuks Magdaleny. Dochodzenie prowadzi się.

— **Nieostrożny motocyklista.** Policja spisała doniesienie za nieostrożną jazdę motocyklem na Tatarowicza Tadeusza (Nowa 17), który na moście Herbskim najechał na Felcję Skrzelińską i innych, wskutek czego doznali oni lekkich obrażeń ciała.

— **Kradzież roweru.** Bolesław Kutrzyk (Narutowicza 73) zameldował policji, że skradziono mu rower, wart. 150 zł., z przed budynku ekspedycji bagażowej.

— **Odnalezienie zabłąkanego chłopca.**

W dniu 28 kwietnia r. b. w lesie na drodze, wiodącej z Secemina do Chrząstawa, pow. woszczońskiego, odnaleziony został chłopiec zabłąkany, od którego nie można się dowiedzieć, jak się nazywa i skąd i skąd pochodzi, a jak widać z rozmowy, jest on umysłowo niedorozwinięty. Ryposis: wzrost 124 cm. twarz pociągła rumiana, oczy piwne, nos grubo pigułuszy odstające, brunet, ogólny wygląd do brzo rozwinięty, lat około 12, ubrany w bluzę brązową w prążki z pasekiem z tegoż materiału, kołnier stojący, wykładany, z boku na dole i u góry kieszenie (imitacja), spodnie granatowe cienkie, w tępach skórzanych.

— **Pobita rozwódka Janina Jezierska** (Waszyngtona 42) zameldowała policji, że maż jej, Franciszek Pyszel, z którym nie mieszka, przyszedł do niej i pobił ją. Dochodzenie prowadzi się.

— **Znów ołaria „trzech kart”.** Apolonia Zalejska, zam. we wsi Konopiska zameldowała policji, że w czasie gry w „trzy karty” zabrano jej sposobem oszukańcym 8 zł.

— **Czyja własność?** W tut. Wydziale Śledczym znajduje się torebka damska stara, czarno-czerwona, lakierowana, z różnemi drobniagami i gotówką wewnątrz. Torebka została zgubiona lub skradzioną w miesiącu kwietniu b. r.

— **Okradziony na noclegu.** Mikołaj Saltarski, zam. we wsi Szczotniki, pow. Pińskiego, zameldował policji, że w nocy na noclegu przy ul. Kordeckiego 21. Marcin kowski Jan, bez stałego miejsca zamieszkania, skradł mu pantofle, wart. 15 zł. Marcinkowskiego zatrzymano i pantofle odebrano.

NADEŚLANE.

W dniu 9 b. m. „Nowiny Częstochowskie” pomieściły akt oskarżenia przeciw zarządowi Z. A. P. E. W akcie pominięto moje nazwisko. Oświadczam, że jestem wiceprezensem zarządu Z. A. P. E. i jako taki biorę czynny udział we wszystkich poczynaniach zarządu. Również inkryminowany w akcie oskarżenia list został napisany za moją całkowitą aprobatą. Wobec tego nie wątpię, że Pan Ido Siemiatycki włączy mnie również w go no oskarżonych.

Wprawdzie inkryminowany list w części dotyczącej przedruku jest wynikiem nieporozumienia, lecz zawarte w nim twierdzenia o etyce wydawniczej P. Siemiatyckiego są najzupełniej zgodne z mem przekonaniem.

Wice Prezes Zarządu Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycznego

Artur Franke.

Częstochowa, dnia 10 Maja 1932 r.

Z KRAJU.

(—) **W 308-iu miastach mniej ludności niż w jednej Warszawie.** Według tymczasowych obliczeń wyników drugiego powszechnego spisu ludności, na ogólną liczbę 636 miast w Polsce, prawie połowa przypada na najmniejsze ośrodki miejskie, liczące niżej 5.000 mieszkańców; miast takich jest 308.

Mimo wielkiej liczby tych małych miast ludność ich wynosi ogółem tylko 926.875 mieszkańców, a zatem znacznie mniej, niż w jednym mieście — Warszawie.

W przeciwieństwie do małych miast, największe ośrodki miejskie, liczące powyżej 100.000 mieszkańców, skupiają w zaledwie 11-tu miastach aż 3.348.000 ludności. Między najmniejszymi a największymi skupiskami miejskimi znajduje się w Polsce 277 miast małych (5.000 do 25.000 mieszkańców), oraz 40 miast średnich (25.000 do 100.000 mieszkańców).

Największa liczba ludności, mianowicie 4.404.787 osób mieszka w ośrodkach miejskich, liczących między 5.000 a 100 tys. mieszkańców.

(—) **Zjazd nauczycielstwa szkół-uzdrowisk.** W drugiej połowie maja r. b. odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnokrajowy zjazd nauczycielstwa szkół-uzdrowisk, istniejących bądź samodzielnie, bądź też przy sanatoriach dziecięcych; w zjeździe wezmą również udział lekarze-pediatrzy, pracujący w tego rodzaju szkołach.

Celem zjazdu jest ustalenie wytycznych dla rozwoju szkół-uzdrowisk, omówienie współpracy z lekarzami, oraz swop programowo - metodycznych. W zjeździe weźmie udział szereg wybitnych fachowców z tego zakresu pracy pedagogicznej.

Napad rabunkowy na listonosza w Wilnie.

Z Wilna donoszą: Przy ulicy Kałwaryjskiej w domu nr. 69, dokonano napadu rabunkowego na listonosza pieniądze Antoniego Cybulskiego, gdy po wypłaceniu jednej z lokatorek tego domu pewnej kwoty, wychodził, posiadając w torbie jeszcze 10.700 złotych. W klatce schodowej, rzuciło się na niego dwóch drabów, ukrytych w kacie pod schodami. Jeden z napastników trzymany w rękę tasakiem wymierzył mu cios w głowę, lecz Cybulski odskoczył błyskawicznie i w ten sposób uniknął niechybnej śmierci. Tasak zleżka tylko zadrasnął go. Cybulski krzyknął, lecz drugi z napastników w tej chwili chwycił go za gardło i zaczął dusić. Drugi opryszek wydarł mu tymczasem torbę z pieniędzmi, Cybulski, odznaczający się dość znaczną siłą, stawiał zacięty opór, co spowodowało, że zamieszkały w pobliżu fryzjer usłyszawszy krzyki i szamotaninę, wybiegł na pomoc. Napastnicy spostrzegli się, że są w niebezpieczeństwie, rzucili się do ucieczki. Fryzjer i przegrodni przechodnie dopędzili jednego z drabów, niestety go Stanisław Nurkowski, przybyłgo niedawno z Łodzi, drugi napastnik zdołał zbiec. Jak się okazało, drugim napastnikiem jest zredukowany policjant. Nurkowskiego skutego w kajdany przewieziono pod silną eskortą do aresztu centralnego. Stanie on przed sądem dorocznym. Za drugim opryskiem wszczęto energiczne poszukiwania.

(—) **Ohydne morderstwo pod Otwockiem.** We wsi Ostrów niedaleko miasteczka Kolbieli pod Otwockiem, do samotnego, stojącego na krańcu wsi domku, gdzie mieszkała wdowa z trojgiem dzieci, Katarzyna Krogulowa, około północy zapukał ktoś wywołując po imieniu najstarszą córkę Franke, aby otworzyła drzwi. Gdy Krogulowa drzwi otworzyła, wargnęło do sieni trzech bandytów z rewolwerami w rękach. Poczuli oni domagać się oddania pieniędzy, a gdy dostali odpowiedź, że pieniędzy niema, poczęli najpierw strzelać do matki, kładąc ją trupem na miejscu, następnie zabiłi Franke, a młodsza jej siostra, która spała na polowem łożku, ciężko zranili.

W czasie dokonywanego rabunku usłyszeli bandyci krzyk i wołanie o ratunek. Pomocy wzywał 18-letni syn i brat zamordowanych, ułomny Władek, który spał w stodole i którego zbudziły strzały. Przez otwór w stodole, zrobiony w strzesze, wyskoczył on na podwórze i chciał biec do najbliższych zabudowań, aby wzywać pomocy. Kula zbrodnarza dosięgła go również, a ponieważ żył jeszcze, wielkimi kamieniami rozpalano mu czaszkę oraz zmiażdżono twarz, po-

czem złościny zrabowali ubranie, pateron z płytami, że stajni zaś wyprawdzili i krowę i przez nikogo niesposprzeżeni udali się w stronę Otwocka.

Na miejsce zbrodni przyjechał naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego — wraz z kilku wywiadowcami i zarządzo-ny został pościg za krwawymi bandytami. Pogrzebem ofiar zajął się gmina, gdyż pozostały przy życiu syn nie posiada środków na urządzenie najskromniejszego pogrzebu. Ciężko ranna, postrzelona w prawe oko Józefa, przewieziona została do szpitala w Mińsku Mazowieckim, gdzie walczy ze śmiercią.

Ostatnie wiadomości. LEGJONISCI WŁOŚCY W DRODZE DO WARSZAWY.

Katowice, 10.5. — Dział przybyli do Polski delegaci włoskiego Związku Legionistów pod przewodnem prezesa Coselschi. Na dworcu w Zembrzydowicach powitała gości delegacja w osobach gen. Galicy i p. słów Starzaka, Madejskiego i Kleszczyńskiego. Przybył również w Warszawie attache ambasady włoskiej Patschivici. Gości powitał gen. Galica, wręczając list powitalny pułk. Sławka. Z kolei przemiał starosta cieszyński i delegaci związków wojskowych. O godz. 7-jej pociąg ruszył w stronę Dziedzic.

Owacyjne powitania gości włoskich od były się również w Dziedzicach, Katowicach i Częstochowie.

WYBÓR LEBRUNA ZAPEWNIONY.

Paryż, 10.5. — Painleve cofnął swą kandydaturę na prezydenta Francji. Prasa paryska podkreśla, że wybór Lebruna w pierwszym głosowaniu nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Zgromadzenie narodowe, które się zbiera w dniu dzisiejszym, składać się będzie z 901 członków t. j. z czynnych senatorów i członków Izby deputowanych.

ZAMKNIĘCIE GIELDY W DNIU POGRZEBU DOUMERA.

Paryż, 10.5. — Zgodnie z zarządzeniem prefekta policji giełda paryska nie będzie czynna dnia 12 maja t. j. w dniu narodowego pogrzebu prezydenta Doumera.

UNIEWAZNIENIE WYBORÓW DO SEJMU HESKIEGO.

Frankfurt nad Menem, 10.5. — Wyborcy do sejmiku hesskiego zostały unieważnione.

EKSPERCI TURECCY POZOSTALI W SOWIETACH.

Moskwa, 10.5. — Towarzyszająca delegacji tureckiej delegacja ekspertów technicznych i gospodarczych pozostała w Sowietach, badając fabryki i instytucje so-wietkie. Specjalne zainteresowanie inżynierów tuteckich budzą maszyny włókiennicze, które będą głównym przedmiotem eksportu sowieckiego do Turcji.

KREDENS okazynie do sprzedania I Aleja nr. 10, dozorca wskaze. 1087	ZGUBIONO książeczkę oszczędności Spółdzielczego Banku Ludowego Nr. 3011. 1085
TREGRY lub stare szyny, kupię okazynie używane. Ofer-ty w sklepie „Gonca” dla „Budowicznego”. 712	OKAZYJNE sprzedam lustro, stoliki, kwiatniki i inne. Krakowska nr. 6, dozorca wskaze. 712
10 TYSIĘCY ZŁ. poszukuje na Ly numer hipoteczny realności do czynnego nowego budowanego doład — 700 zł. miesieczny. Ofarty do sklepu „Gonca” pod „Pewna lokata”. 1089	POTRZEBNA panienka milej powierzchowności do młeczarni za kacię. Wiadomość: Młeczarnia „Zdrowie”, Panny Marji nr. 79. 1095
STODOŁE z okraglaków, 15 mtr. X 5 X 5, pod papa, obita deskami, na fundamencie, zdalna do przeniesienia, w dobrym stanie sprzedam. Wiadom.: ul. Sułkowska 13/15 u gospodarza. 1089	SPRZEDAM buteł z marmurowym blatem i lodówkę — zupełnie nowa. Bór nr. 21, Gatkiewicz. 1086
PODAJE do wiadomości P. T. Publiczności, iż z dniem 10 maja r. b. otwieram	POKÓJ z balkonem, słoneczny, dnia 1 lub 2 inteligentnych osób od zaraz do wynajęcia. Waszyngtona nr. 73 miesz. 8, II piętro. 1091
KAWIARNIE przy ul. Piśudskiego 7. 711. M. Windman.	ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imie Eleonory Piotrowskiej. 1088
PRZYBLĄKAŁ SIĘ pies rasy wilczej. Odebrać można Stradomska nr. 19, Smela Roman.	ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydaną na imię Karol Wegner. 1096

Niech najwyższym waszym punktem honoru będzie zdobycie P. O. Si

Z Zalesic.

(Koresp. wł. „Gońca Czesł.”)

„Dzięki staraniom i wytrwałej pracy p. Mikołajczyka, naczelnika straży fabrycznej w Zalesicach, pow. częstochowskiego, zorganizowane zostało Kółko miłośników śpiewu i innych, które pod dobrą kierownictwem rozwija się w szybkim tempie.

W dniu 3-go Maja Kółko to urządziło uroczystą akademię, która rozpoczęła od śpiewaniem hymnu narodowego. Następnie dwa referaty o znaczeniu 3-go Maja wypowiedzieli: pp. Egierski i K. Wolosiński.

W drugiej części Akademii chór odśpiewał kilka piosenek pod osobistym kierunkiem p. Mikołajczyka. Na wyróżnienie za służbę: pp. J. Sztajglówna i Mikołajczyk kowa, a z panów B. Gołabek.

Następnie orkiestra smyczkowa pod kierunkiem p. G. Wawelczyka odegrała dwa walce, poczem z towarzyszeniem chóru odegrano „Kukulkę” i marsz Akademę zakończono. Miłe a podniosłe wrażenia długo pozostaną w pamięci uczestników akademii. E. A.

Składki na rzecz Kościoła Katolickiego

W „Dzienniku Ustaw” nr. 35 z dn. 25 kwietnia rb. ukazała się ustawa o składkach na rzecz Kościoła Katolickiego, uchwaloną przez Sejm w czasie ubiegłej sesji zwyczajnej.

Ustawa przewiduje, że dla pokrycia wydatków na potrzeby kościelne parafii służący mogą jako środek pomocniczy składki zwyczajne i nadzwyczajne, które opłacać są obowiązani katolicy, zamieszkałi w obrębnie danej parafii, o ile opłaca ją przynajmniej jeden z podatków państwowych, oraz katolicy bez względu na ich miejsce zamieszkania, o ile posiadają w okręgu parafii nieruchomości, albo jakiegokolwiek przedsiębiorstwo. Dla ustalenia wysokości składek zwyczajnych zgromadzenie parafjalne wybiera przedstawicielstwo w ilości od 6-ciu do 15-tu członków, którego regulamin określi rozporządzeniem ministra wyznani religijnych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych. Składki zwyczajne, które zarządza rada parafjalna, nie mogą przewyższać rocznie 5 proc. podstawy obliczenia, mogą być uchwalone na okresy nie dłuższe niż 5 lat i przeznaczane są na zasilenie funduszów kościelnych. Składki nadzwyczajne są przewidziane i mogą być tylko jednorazowe, przyczem pobranie ich może być rozłożone na szereg lat.

Ustawa o składkach na rzecz kościoła katolickiego określa działanie przedstawicielstwa parafjalnego oraz warunki, które są potrzebne do zasiadania w niem.

Ustawa uchyla wszystkie dotychczasowe przepisy, dotyczące pobierania składek kościelnych i wchodzi w życie z dn. 1 stycznia 1934 r. Wykonanie ustawy porucza się ministrowi wyznani religijnych i oświecenia publicznego w porozumieniu z ministrami: spraw wewnętrznych i skarbu. Ustawa ta obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego.

Alkoholizm a kryzys

W okresie kryzysu, zwłaszcza tak przebiegłego i głęboko sięgającego, jak obecny, konsumpcja wszelkich artykułów spada nader wyraźnie. Zmniejsza się również w Polsce i konsumpcja spirytusu z 48.140 tys. litrów mocy 100° w r. 1929 do 27.638 tys. w r. 1931, t. j. o 42,8 proc. Natomiast jest ciekawe pytanie, czy i pijaństwo zmniejszyło się u nas w równym stopniu.

Według danych statystyki sądowej i policyjnej ilość osób, zatrzymanych w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych spada z 63.405 w r. 1931, zmniejszyła się zatem o 40,4 proc, co prawie dokładnie odpowiada spadkowi konsumpcji.

Cyfra powyższe, dotyczące zarówno spożycia spirytusu wogóle, jak szerzenia się pijaństwa, nie są jednak ściśle odbiciem rzeczywistości. Mamy na pograniczu przemytnictwo, w dużej mierze dostarczające drogą nielegalną spirytusu do Polski, mamy też — i to przedewszystkiem należy brać pod uwagę — tajne go-

rzelnictwo, które zawsze zaczyna się u nas rozwijać w miarę spadku cen zboża. Istotnie statystyka sądowa wskazuje, że w latach wysokiej ceny na zboże i stosunkowo niskiej na spirytus monopolową ilość spraw za potajemnie gorzelnictwo wynosiła w latach 1925—1929 około 500—600 rocznie.

Już w roku 1930 przepiętwa na tem tle wykazywa cyfrę 1.109, t. j. prawie dwa razy więcej, aniżeli w roku poprzednim, a w 1931 r. cyfra ta dosięga 2.451 wypadków.

Następnie o stanie opilstwa, jako zjawiska społecznego, na zasadzie przytoczonych wyżej cyfr trudno jeszcze sądzić, ponieważ statystyka obejmuje wyłącznie wypadki zanotowane przez policję, a więc w olbrzymiej większości dotyczące ludności miejskiej. Natomiast znaczna ilość wypadków opilstwa na wsi wymyka się całkiem z pod kontroli.

Według danych policyjno-sądowych najbardziej „trzeźwe” są województwa wschodnie, gdyż w r. 1931 z 63.405 osób, zatrzymanych w stanie nietrzeźwym, tylko 7.823 t. j. 12,3 proc. przypada na te województwa. Natomiast z 2.689 nielegalnych gorzelników, wykrytych w całym państwie, 2.451 t. j. 91,2 proc. przypada na województwa wschodnie.

Tak więc statystyka nie odzwierciedla panujących u nas w tej mierze stonków. Wysoka cena spirytusu monopolowego, sprawa, że nielegalne gorzelnictwo jest procederem intratnym, trudnym do wykorzenia, starannie przez samą ludność ukrywany, gdyż dzięki niemu właśnie może się ona zaopatrzyć w tani napój wysokowykopy.

Szkody i straty zadane monopolowi są duże, a jeszcze większe — zdrowiu społecznemu, pijących zły, niedbały i nieumiejętnie przygotowany trunk.

Dane statystyczne ilustrują natomiast dość ściśle stan rzeczy w pozostałych dzielnicach. Ponieważ ilość potajemnych gorzelników jest w nich nieznaczna (w roku 1931 wykryto na terenie woj. centralnych 94 gorzelniki, t. j. 3,5 proc., zachodnich — 11 czyli 0,4 i południowych — 133 t. j. 4,9 proc.), przeto można mniemać, że ludność przeważnie konsumuje spirytus monopolowy, a spadek spożycia ilości w ścisłym związku ze zmniejszoną ilością spraw o opilstwo, jakkolwiek i tutaj, nie należy zapominać o wymykających się z pod kontroli policji wypadkach pijaństwa na wsi; nie jest to wszakże tak istotne, jak w województwach wschodnich, gdzie ludność dużo piję w domu, a w woj. centralnych, południowych i zachodnich przeważnie w mieście.

Najwięcej spraw za opilstwo przypada na woj. centralne, gdyż 37.372 (t. j. 58,9 proc.), czyli 2,8 na tysiąc mieszkańców. Na drugim miejscu znajdują się woj. zachodnie, na które przypada 8.342 spraw (13,2 proc.) i 1,9 na tysiąc mieszkańców. Najtrzeźwiejszymi pozornie są woj. wschodnie (12,3 proc. spraw i 1,4 na tysiąc) i południowe (15,6 proc. spraw i 1,2 na tysiąc mieszkańców), ale mające też największą ilość nielegalnych gorzelników. Okoliczność ta w znacznym stopniu obniża ich opinie „trzeźwości”. Z. K.

OBWIESZCZENIE.

S-cia II-go Wydziału Hipotecznego w m. Częstochowie obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:

- 1) WOLFIE SZPERLINGU właściciela 1/4 niepod. części nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. rep. hipot. 1456.
- 2) NATANIE GERYCHTERZE, wierzyciela przez zastrzeżenie sumy 3400 rub. z 50% zabezpieczonej na nieruchomości w m. Częstochowie oznacz. Nr. hipot. 270, oraz wierzyciela przez ostrzeż. dwóch sum 2139 marek 30 fenig., i 433 marek z 50% i kosztami, zabezpiecz. na nieruchomości w Częstochowie, oznacz. Nr. hipot. 946.
- 3) ANTONIM ZELAZOWSKIM, właścicieli przez zastrzeż. 2/20 niepod. części nieruchomości w m. Częstochowie oznacz. Nr. hipot. 1440
- 4) LEOKADJI GRZYMAŁA, wierzyc. przez ostrzeż. sumy 2000 rubli z 50% i kosztami, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hipot. 1440.
- 5) RYFCE - FAJGLI FAJGA, współwłaścicieli nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hipot. 2154.
- 6) IZAAKU vel IZYDORZE GEISLERZE wierzyciela sumy 250 rubli z 50% i kosztami, zabezpiecz. na nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. Nr. hipot. 1335.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony na dzień 10 sierpnia 1932 roku i w tym terminie osoby zainteresowane winny się stawić w kancelarji Wydziału Hipotecznego S-cia II w Częstochowie, dla zgłoszenia swych praw, pod skutkami prekluzji. m. Częstochowa, dnia 8 lutego 1932 roku. Pisarz Hipoteczny.



Wojna Rosji z Japonją jest nieunikniona.

Pobieżny przegląd prasy zagranicznej i chociażby jej tytułów wykazuje, że konflikt sowiecko-japoński wysunął się dziś bezkonkurencyjnie na czoło polityki międzynarodowej. Konferencja rozbrojenia, federacja nadnaujaska, wybory pruskie usunęły się w cień wobec najnowszych oświadczeń Molotowa lub biuletynów rządu tokijskiego. Tak wysoki stopień zainteresowania jest najzupełniej uzasadniony; wojna sowiecko-japońska byłaby wypadkiem o znaczeniu światowym i światowych konsekwencjach.

Ze do niej dojść musi, tego nikt nie po ważył się kwestionować. Różnice występują jedynie w poglądach na termin wybuchu. Optimisci przesuwają go na najbliższe lata, pesymiści na najbliższe miesiące a nawet tygodnie. Chwilowo tok zdarzeń idzie po linii przewidywań pesymistycznych.

Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie gwałtowny wzrost nastrojów wojennych w Sowietach. Po początkowej rezerwie nie pozostało śladu. Z miejsc najbardziej miarodajnych rzuca się pogórski i podburzające zapowiedzi. A bolszewicy są do brymi psychologami i wiedzą, że rozpalenie gorączkowych nastrojów wśród mas musi pociągnąć za sobą wybuch. Przemysł z torów piatkielki przesuńnięto nagle na tory przygotowania wojennego. W szkołach, organizacjach zawodowych dokonuje się forsowna mobilizacja pod hasłem bliskiej wojny. W zgodzie z temi tendencjami pozostają czysto wojskowe za rządzenia na terenie azjatyckim; o ich poważnych rozmiarach codziennie relacjonują depesze. Ostatnio dyrekcja kolei transyberyjskiej przesłania została z Czytna na zachód do bezpieczniejszego, Irkucka, co jest wyraźnym dowodem „oczyszczania” przyszłego terenu operacyjnego z tych instytucji, które muszą pracować w warunkach niezakończonych.

A Japonia oświadcza, że nie cierpi żadnego mieszanina się Sowietów w jej „wewnętrzne” sprawy mandzurskie, że jest prowokowana, że pragnie zachować spokój, ale za konflikt nie odpowiada. Wiadomości o szczupłych siłach japońskich w Mandżurji i o wycofywaniu stamtąd części wojsk, należy przyjąć z zastrzeżeniami. Osłabianie się w chwili, gdy przeciwnik gromadzi siły, nie miaoby przebiec sensu. Poza tem i wewnętrzno-polityczny układ w Japonji sprzyja wystąpieniu. Przy władzy są obecnie konserwatyści, których tradycją polityczną jest ekspansja na bliższe tereny azjatyckie, pod czas gdy ich poprzednicy — liberali — propagowali ekspansję na Oceanie Spokojnym. Dziełem konserwatystów było wymuszenie na Chincach w r. 1917 układu, uznającego prawa japońskie do Mandżurji. Oni to w roku 1918 dokonali zajęcia rosyjskich prowincji nadmorskich, doprowadzając wojska japońskie aż do Irkucka. Konferencja waszyngtońska w r. 1923 pozbawiła Japonję owoców tej ekspansji, ale oczywiście nie skłoniła jej do rezygnacji na zawsze. Otóż ci konserwatyści dzisiaj znowu rządzą państwem. — Czy zleknie się konfliktu z Sowietami? Ależ dyby poszli po linji liberalów, naraziliby się na konflikt ze Stanami Zjedno-

OFIARY.

Na bezdomne dzieci zł. 5 składają uczniowie i kl. Gimnazjum Związkowego zamiast kwiatów na grób matki swego kolegi s. p. Marij Jaworskiej; T. Jedrzejkiewicz zł. 5 na ręce ks. prał. Wróblewskiego.

LOSY

do I-oj klasy 23-oj Lot. Państw.
Poleca
Największa Częstochowska Kolektura przy księgarni
ANTONIEGO EGERA.
(I-sza Aleja № 14.)
CO DRUGI LOS WYGRYWA!

Ratujemy honor naszego grodu przez zdobywiec jankajwiększej ilości P. O. SI

czonym i Anglią. Każda ekspansja japońska najezona jest konfliktami, a ekspansja jest dla kraju socjalną koniecznością.

Ostatnio podaliśmy wiadomość o nagłem ożywieniu w polsko-sowieckich rokowaniach o pakt wzajemnej nieagresji. Wiadomość ta dowodzi, że Sowiety poważnie liczą się z możliwością powikłań. Jeśli zdecydują się na ustępstwo w spornym dotąd punkcie Besarabskim, będą to oznaczać zabezpieczenie wschodniej Europy od przetrutów dalekiego ogniska. A dla nas to jest chyba najistotniejsza,

B. przodownik policji fabrykantem fałszywych monet.

Z Warszawy donoszą: Warszawską urządził śledczy po długotrwałych obserwacjach zlikwidował w ciągu ostatniej doby olbrzymią fabrykę fałszywych pieniędzy którejmi zalewano cały kraj.

Już od dłuższego czasu władze śledcze starały się wykryć fałszerzy, którzy wyrabiali przeważnie fałszywe dwuzłotówki w olbrzymich wprost ilościach. Wreszcie przed kilkoma tygodniami uchwycyło pierwsze nici, które doprowadziły do zde maskowania całej bandy.

Wyszy przy tem na jaw sensacyjny okoliczności.

Na czele bandy fałszerzkiej stał znany w Warszawie b. przodownik policji, a ostatnio fabrykant i właściciel domu Bromberg. Miał on fabrykę maszyn do gwoździ i wykorzystywał lokal fabryczny wraz z urządzeniem do wyrabiania fałszywych monet.

W Warszawie w skład bandy wchodziło przeszło 100 osób, które rozpowszechniały fałszywe monety, nawiązując kontakt z kasjerami i na targowiskach.

Pozatem fałszerze mieli swoich wspólników we wszystkich niemal miastach i miasteczkach.

Wyprodukowali oni kilkadziesiąt tysięcy monet, które rozpowszechnili przy pomocy swoich agentów.

Początkowo fałszerze produkowali 5-cio złotówki, następnie jednak przeszli na monetę dwuzłotową, łatwiejsze do puszczenia w obieg.

Fałszywe monety, robione według specjalnej recepty, miały dobry dźwięk i różniły się od prawdziwych monet tylko pod względem wagi.

Policja nakryła fabrykę w chwili, gdy znajdowała się w pełnym ruchu. Przy rozbiciu zastano Bromberga i kilku jego najbliższych pomocników. Maszyny, surowce oraz gotowe monety załadowano na kilka wozów i odstawiono do urzędu śledczego, lokal ościępowano.

W związku z wykryciem fabryki fałszywych monet policja przeprowadziła 154 rewizje, aresztując dotychczas 60 osób.

Jest to największa fabryka fałszywych pieniędzy i największa banda fałszerzy wykrytych dotychczas na terenie Warszawy. Fakt, że na czele bandy fałszerzy stał znany przemysłowiec i b. przodownik policji, wywołał w Warszawie olbrzymią sensację.

Fabryka papy dachowej M. Bema

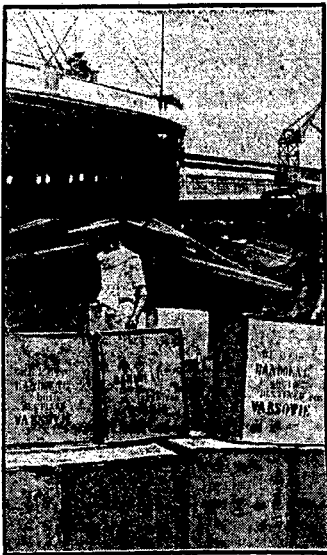
ul. Równoległa 51 d. Piękna (Ostatni Grosz.) Poleca znane ze swej dobrot wroby.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 3481/31. Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 23 maja 1932 roku o godzinie 10 rano w Kłobucku ul. Piękna pod Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Romana Langa, mianowicie: mebli ocenionych na zł. 800, które mogą być sprzedane niższej szacunku, jako w drugim terminie. Dnia 4 maja 1932 r.

Nr. E. 442/32. Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 19 maja 1932 roku o godzinie 10 rano w Łokach gm. Grabówka odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Tadeusza Rudnickiego, mianowicie: fortepianu, ocenionego na zł. 3000. Dnia 4 maja 1932 r.

Nr. E. 1107. 1108/32. Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru III-go J. Kossek zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 42, ogłasza, że w dniu 20 maja 1932 roku o godzinie 10 rano w Częstochowie ul. Wilsona na stał autobusowej odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Stanisława Orłowskiego, mianowicie: samochodu osobowego ocenionego na zł. 1200. Dnia 28 kwietnia 1932 r. Komornik Sądowy JÓZEF KOSSEK.



Polski handel zamorski.

Na zdjęciu widzimy część portu Tandjonk-Prók w okolicach Batawji na Jawie. Statek linii holenderskiej i Niderlandij oczekuje na towary firmy „Polsko - Indyjskiego Towarzystwa dla handlu zamorskiego”, które zostaną wyładowane w porcie dysperskim. Zdjęcie przedstawia także część towarów przeznaczonych dla Polski.

Ze świata.

(X) Z gospodarki sowieckiej. W sowieckim trście drzewnym „Lesoeksport” w Stalingradzie wykryto wielkie nadużycia bardzo charakterystyczne dla działalności sowieckich przedsiębiorstw państwowych.

Dyrekcja trustu oskarżona jest przez komisję kontroli partii komunistycznej o podawanie fałszywych zestawień dotyczących trustu. Dyrekcja w raportach do władzy centralnej meldowała o wykonaniu 5-letniego planu gospodarczego, o t. zw. szturmowych tempach pracy i o wielkich sukcesach w racjonalizacji produkcji.

Fabryki trustu oraz dyrektorów odznaczono orderami komunistycznymi oraz udzielono im nagród pieniężnych. Komisja stwierdza, iż zakłady „Lesoeksport”

wykonały plan 5-letni zaledwie w 46 procentach. W nadużyciach trustu brali udział nie tylko urzędnicy nie należący do partii komunistycznej, ale także kierownicy organizacji komunistycznej w Stalingradzie.

(X) Produkcja złota w Afryce Południowej w 1931 r. Według sprawozdania ministra skarbu związku południowoafrykańskiego, produkcja złota w Transvaalu wyniosła w 1931 r. 64.206.000 funtów, czyli była większa o 686.000 funtów niż w 1930 r.

W r. b. nie przewiduje się również zmniejszenia produkcji, a to ze względu na eksploatację nowoodkrytych kopalni.

(X) Barometr powodzenia. Ludzie teatru mają niezwykły, ale podobno bardzo skuteczny środek sprawdzania istotnego powodzenia czy to występów swoich, czy też sztuk przez siebie wystawianych.

Gdy dramaturg lub artysta dramatyczny chce dowiedzieć się napewno, jakiego powodzenia doznała jego sztuka lub występ, to idzie po przedstawieniu do kawiarni, gdzie zbierają się jego koledzy, przyjaciele i rzeczoznawcy. Jeżeli na jego widok twarze ich rozpromienia uśmiech, jeżeli wieszają mu i ścisną mu dłonie, wówczas może być pewien, że zrobił kłapę. Jeżeli natomiast witają go z powściągliwością zimną i błądną konplement zdawkowy, to z pewnością doznał powodzenia rzetelnego. Znany kompozytor operetek, Emeryk Kalman, o-

siągnął nowy tryumf, zapytany przez żonę, gdy wrócił z kawiarni, do której udał się po przedstawieniu, o powodzenie operetki, zawolał:

„Znakomite! Zaden z nich nawet nie spojrzal na mnie!”

(X) Ile oliar pociągnęły za sobą wojny? W wyniku wojny siedmioletniej padło na polach bitewnych 554.000 ludzi, podczas wojen po rewolucji francuskiej — 1.700.000 ludzi, podczas wojny krymskiej — 785.000 ludzi, podczas wojny rosyjsko-japońskiej — 624.000 ludzi, podczas wojny bałkańskiej — 108.000 ludzi, a wreszcie podczas wojny światowej (1914 — 1918) — 18.000.000 ludzi.

(X) Miastem, w którym najwięcej ludzi się rozodzi jest w Czechosłowacji Reichenberg. Jak wykazuje statystyka, w Reichenbergu przypada 292 rodowdy na każde 100.000 mieszkańców. Praga zajmuje pod tym względem trzecie miejsce, gdyż tam przypada 254 rodowdy na każde 100.000 mieszkańców, drugie miejsce zajmuje miasto Gablonz, czwarte Prostějów — 231 rodowdów, piąte — Brno, w którym 204 rodowdy przypadają na 100.000 mieszkańców.

(X) Nie chcieli brać udziału w wyborach. Cała wieś w okolicy Pernignau nie chciała wziąć udziału w wyborach do Izby Deputowanych. Wieś ta — Mantet — położona jest w górach i nie posiada żadnych połączeń komunikacyjnych z



Powódź w Lucku. Rzeka Styr oraz jej dopływ rzeczka Sapajółka wystąpiły z brzo-gów, zalewając niżej położone ulice Lucka. Na obrazku widzimy jedną z zalaných ulic, niedaleko środka miasta.

resztą świata. W celu zaprotestowania przeciw tej polityce administracji ludności Mantet odmówiła udziału w głosowaniu.

(X) Zreformowana walka byków w Hiszpanii. Reforma, jaką wprowadził rząd hiszpański w sposobie prowadzenia walk byków, ocaliła życie 18.000 koni w ciągu 1931 roku. Reforma ta polega na tym, że odłód pikadorom wolno dosiadać koni, których boki i brzuch zabezpieczone są materaczkami od uderzeń rogów byka. Na reformę narzekają jednak handlarze starymi koniami, którzy zbywali masowo niezdatne do użytku szkapary aranzom walk byków. Ci zostali się na kosztu ze swym czworonożnym towarem.

(X) Dom bez schodów. Osobliwość ta istnieje w Ameryce. Dom taki zbudował dla siebie w Detroit milioner Deschamps. Deschamps uległ w młodości wypadkowi, który pozbawił go władzy w nogach. Służba wozi milionera w krześle na kółkach. W dwupiętrowym domu Deschamps'a niema zatem schodów, a piętra łączą z sobą pochylnie, po których wózek milionera łatwo się toczy.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

Warszawa — hala 1411,8 m. moc 120 kw.
11'20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11'45 Przeglad bież. prasy polsk. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramofonowa. 13'20 Komunik. meteor. 13'35 Muzyka gramofon. 14'45 Muzyka gramof. 15'05 Komunikat gospod. i giełda pieniężna. 15'15 Komunikat harcercski. 15'20 Komunikat Koop. 15'25 Skrzynka pocztowa. 15'45 Komunikaty rybackie. 15'50—16'15 Muzyka gramofonowa. 16'15 Komunikat sportowy. 16'20 Odczyt. 16'40 — 16'55 Muzyka gramofonowa. 16'55 Lekcja angielsk. 17'10 Odczyt z Krakowa. 17'35 Koncert popol. 18'50 Rozmatości. 19'15 Komunikat rolniczy. 19'30 Wiadomości sportowe. 19'35 Muzyka gramofon. 19'45 Prasowy dziennik radiowy. 20'00 Felieton. 20'15 Muzyka lekka. 21'00 Kwadrans literacki. 21'15 Koncert kamer. ze Lwowa. 22'30 Dodatek do pras. dz. radj. 22'35 Komunikaty. 22'45 Odczyt w jez. esperanckim. 23'00 Muzyka taneczna.

SRODA, 11 MAJA.
Katowice — hala 408,7 m. moc 12 kw.
11'45 Przeglad bieżącej prasy polsk. z Warsz. 11'58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Krakowa. 12'10 Muzyka gramof. 13'20 Komunikat z Warsz. 14'55 Komunik. gospod. 15'05 Transm. z Warsz. 15'15 Intermezzo muz. 15'40 Audycja dla dzieci. 15'55 Intermezzo muz. 16'20 Odczyt z Warszawy. 16'40 Intermezzo muz. 16'55 Angielski z Warsz. 17'10 Odczyt z Krakowa. 17'35 Muzyka lekka z Warszawy. 18'50 Rozmatości. 19'05 Skrzynka pocztowa. 19'20 Odczyt. 19'40 Komunikaty Zw. Młodzieży Polsk. 19'45—21'15 Transm. z Warsz. 21'15 Koncert kamer. ze Lwowa. 22'30 — 22'45 Transm. z Warsz. 22'45 Intermezzo muzyczne. 23'00 Skrzynka pocztowa w jez. francuskim.

PIĘTNO RASY

HUGO BETTAUER.

Odnalazłszy w notessie adres jednej z pierwszorzędných restauracji, zaleconej mu przez przyjaciela, wsiadł w tramwaj i po przebyciu zgiełkliwego Broadway znalazł się przed wykintnym zakładem.

Otoczył go przepych tak niezwykły, jak nigdzie może w Europie. Miękkie dywany perskie, tłumiące odgłos kroków, kelnerzy o wyglądzie arystokratów na balu, przelśnicza porcelana, ciężkie srebra, kryształ, purpurowe róże po stołach, stumiona dyskretnie muzyka nie-widzialnego smyczkowego kwartetu. Ja-diospisk, który kelner wręczył Carlowi, był wydrukowany na papierze czerpanym i zawierał nieskończoną niemal ilość dań.

Bez względu na postanowienie oszczędzania ostatnich paru tysięcy dolarów, zamówił Carlo wystawne jedzenie i wyciągnął się wygodnie w fotelu. W kraju takiego zbytku i takich restauracji lekko musiało się chyba zdobywać majątek.

Nagle uczył Carlo na sobie spojrenie od stolika pobliskiego. Siedziała tam dama starsza, piękna panna i mężczyzna w smokingu. Panna spoglądała wzgardliwie i zimno przed siebie, smokokingowy był wyraźnie wzburzony, a starsza dama zda wała się ich łagodzić. Mówiono niezawodnie o nim i oni zweszyli krew czarna, a może nawet dostrzegłi błękitne znamie. Carlo do niedawna suchwale odważny, za co go wychwalano i uznawano, teraz

skulił się tchórzliwie i skrył pod obrus ręce.

Za chwilę stanął przy nim kelner i z uprzejmym ukłonem podał mu na talerzu z precudnej porcelany sewerskiej otwartą kopertę, z biletem, na którym wylitografowane były słowa:

— Łaskawy Panie! Załujemy bardzo, ale przepisy naszego zakładu nie pozwalają nam podać mu czegokolwiek.

Carlo nie wybuchnął nie krzyczał, pra-gnął jeno copredzej uciec z kręgu tych spojren, bo czuł że za pierwszym, złoży-wim uśmiechem, straciwszy panowanie nad sobą, rzuciłby się jak dzikie zwierze do gardła któregoś z tych białych.

Dokądże iść? Nie miał odwagi wstąpić do innej restauracji, nawet drugo, czy trzecie, z której, z obawy że go wyproszą, kierując do jaddodajni murzynskiej.

Wzburzony wielce, z tętniącym głosem sercem, popędził w górę miasta Broadwayem, przycichającym już o tej porze. Po godzinie wędrowki uczył, że jest niezmiernie znużony, wyczerpany, zakurzony i spóźnially.

— Tak, — pomyślał — teraz te kana-le nie tylko spostrzegła, ale zwesza, że jestem „kolorowym obywatelem”.

Przypomniał sobie słowa wyrzeczone kiedyś do niego, że wydziela woni odmien-ną — muszkatu, cynamonu i octu.

Znalazł się w dzielnicy niesłychanie zgiełkiewej, pośród piwiarni, szynków i ka-baretów. Z wszystkich lokalów dołata-wała muzyka wrzaskliwa, a było tu tak samo dużo pijanych białych, jak i murzyn-ów. Walewały się kobiety ohydnie szmin-kowane. W świetle latarni odczytał na-

zwę ulicy „Bowery” a wiedział z przewo-dnika, że znajduje się w dzielnicy najgor-szego, nowojorskiego występku. Nagle uirzał przed sobą wejście do jakiegoś lo-kalu, oświetlonego biało i niebiesko. Wi-dniały na ścianach olbrzymie afisze...

Wyśmienita kolacja i najlepsza muzyka nowojorska, wszystko razem tylko 50 cen-tów! Wejdz, wejdz, wejdz! Pięć dań za 50 centów, a w dodatku najnowsza ope-retka! W progu stał drab z megafonem, wzywając przechodniów głosem podobnym do ryku, by wstąpili do tej, najdosko-nalszej ze wszystkich, nowojorskiej re-stauracji. Carlo zatrzymał się, a wywo-ływacz skinął nań zapraszająco.

— Come in, coloured gentlemen! Znaj-dziesz pan tu niezrównane potrawy i na-poje.

Carlo zadrżał, jak smagnięty biczem. A więc i ten wyrutek społeczeństwa po znał na pierwsze wejrenie, iż bez wzglę-du na wychowanie i wykształcenie. Jest czarnym potomkiem murzynskim. Uczył dotkliwie, że stoi w obliczu fatalności lo-su, z czem walczycy byłoby rzeczą darem-ną.

Będąc głodny i zmęczony wszedł z wa-haniem do ogromnego lokalu ze stu prze-szło nakrytymi stolikami, warzącymi wiatrakami, ohydna muzyka dęta, oraz chlipiącymi i mlaszczącymi gośmi, prze-ważnie w kapeluszach. Było ciasno, a Carlo uirzawszy, że u jednego ze stolików siedzi jeden tylko mężczyzna, skierował się tam. Ale zaraz chwycił go za ramię manager w wywiechtanym smokingu, wskazując stolik inny, zajęty już przez dwu murzynów.

— Tu jest jeszcze dla pana przelśnicze miejsce! — powiedział.

Carlo odrzucił gwałtownie zdumionego funkcjonariusza, potem zaś obróciwszy się, wybiegł na ulicę.

Zaciskał pięści w przystępie wstrętu dla wszystkich, napotkanych dotąd ludzi, a gdy gruba murzynka w cudacznie śmie-sznym, zielonym kapeluszu uśmiechnęła się doń, opłuli ją, rzucił obelgę i pobiegł dalej.

Rzucił z powrotem do hotelu St. Hele-na, wspomniawszy że widział napis „Wchód do restauracji”. Tam chyba nie dozna obrazy. Ale nie mogą trafić wśród sieci ulic, wziął wkońcu taksówkę, cho-ciaż wiedział dobrze, iż w przelśczeniu korony zapłaci fantastycznie wysoką kwotę.

Odetchnął z ulgą w restauracji hotelu, nie posiadającej zgola pomętne-go wyglądu. Poza wielkim bufetem, o podłodze za-lanej piwem, stał drab bez surduta i mie-szał rozmaite napoje, u bufetu kilku go-sci grało o whisky, a z przodu było kilka nie nakrytych stolików. Przy jednym z nich usiadł Carlo. Podszedł doń kelner w fartuchu, który przed kilku tygodniami mógł być biały i żargonem włosko-angiel-skim spytał czego chce. Nie było potraw gotowych, ale w ciągu kilku minut mógł dostać steak z ziemniakami. Skinawszy głową, wziął się do butek i masła, wychy-lając jednocześnie szklanek zimnego pi-wa. To go dopiero doprowadziło do peł-niej świadomości.

(C. d. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gościu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Naj-większy nakład — Najładse pismo — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na l. rol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych potądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypozone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zamieszczenie niekiedy bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki nowo-tate przez nadanie tekstu telefonicznie.